KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Kwietnia. — Rok 1838. Wtorek. № 90. Jutro, Ś. Izydor.

Ogłoszono postanowienie N. PANA wydane d. 12 z. m. „Wojskowi niższych stopni rodem z Królestwa Polskiego, tak ci, którzy obecnie służą w wydziałach Woienno-Lądowym i Morskim, iako i ci, którzy na przyszłość w nich służyć maią, otrzymuią po nieskazitelnem wysłużeniu 15stu lat, urlop nieograniczony, a następnie zupełne uwolnienie, podług porządku ustanowionego w ogólności dla wojskowych niższych stopni Naszego wojska i floty; przyczem zachowane być winne oddzielne przepisy, z d. 10 Stycznia r. b., przez Nas zatwierdzone.“ — Ponowiono postanowienie Rady Admini: ogłoszone w r. z. „że Domów mieszkalnych murowanych bąć z kamienia, bąć z cegły palonej lub surowej, nie wolno iest w tym samym roku, w którym ściany wyprowadzone zostały, ani wewnątrz ani zewnątrz tynkować, lecz po wyprowadzeniu ścian pod dach, należy otynkowanie onych odłożyć do roku następnego.“ — Gazeta *Poranna* ogłosiła prenumeratę na dziełko *Grosz Wdowi*, z którego dochód przeznaczony na wsparcie dotkniętych przez *wylew Wisły*. To pismo ma się składać z rozmaitych artykułów, a Redakcja wzywa Autorów o ich nadsyłanie. Prenumerata przyjmuie się we wszystkich Księgarniach. Wczoraj w Redakcji Kurjera dla biednych nadwiślanów złożono od Obywatelki z Kaliskiego E. S. zł. 20. Od Br: zł. 100 do rozrządzenia Towarzystwa Dobroczynności. Panienki H. K. i M. K. ułożyły domową fantową zabawę, z której zebrały zł. 236, z tych oddały: Instytutowi moral: zanied: dzieci złp. 100; biednej Wdowie po wojskowym zł. 36; nieszczęśliwej Matce kilkorga drobnych dzieci, bez żadnego będącej funduszu zł. 48; równie nieszczęśliwej Wdowie po Urzędniku, który niewysłużywszy pensji emerytalnej, zostawił ią bez funduszu z kilkorgiem dzieci zł. 40; Staruszce przeszło 100 letniej zł. 12. — W ciągu miesiąca Marca wyszły wydania F. S. *Dmochowskiego*, *a*) zeszyty 44 i 45 *Muzeum domowego* z r. zeszłego, obejmuiące Miasto Kadyx, (z ryciną); Przygody pewnej familji angielskiej (dokończ:); Kot lataiący (z ryc:); O życiu i pismach pani *de Stael* ciąg dalszy, a w nim uwagi nad Delfiną i Korynną. *b*) Zeszyty Muzeum z r. 1838 za Luty i Marzec. W zeszycie z Lutego znajduie się: Literatura drammatyczna *Piąty akt* dramma przez Józefa *Korzeniowskiego;* Wrażenia podróży p. Alexandra *Dumas;* Pobyt u wód w Baden, Karlsbad i Cieplicach (z angiels:); Dukornet malarz bez rąk (z ryc:); O wielkich epidemjach. W zeszycie z Marca: O wielkich epidemjach dokończ:; Literatura i krytyka; O polepszeniu cywilizacji i moralności wiosek za pośrednictwem kobiet; Kraina Kaukazu (z ryciną wyobrażaiącą miasto Tyflis). *c*) Zeszyty *Czytań przyiemnych* za Luty i Marzec obejmuiące powieść: Inez de la Sierras przez Karola Nodjer. Zeszyt 46 Muzeum z roku zeszłego, iest w druku. — Wyszedł z pod prassy nowy Śpiew, z towarzyszeniem fortepjanu p. t. *Piosnka z Gondoli*, z muzyką Józefa *Nowakowskiego;* sprzedaie się w składach muzy: PP. Sennewalda i Klukowskiego. Cena exem: na pięknym kolo: papierze zł. 1. — Doktór *Lewestamm*, Akuszer M. Warszawy, przeniósł swoie mieszkanie do domu JW. Wernera przy ulicy Krakowskie Przedmie: pod Nr 369, obok domu Towarzystwa Dobroczynności. — *Duńczewski* pisze, że roku 1720, to iest temu lat 118, na Ś. *Izydora* (iutro), był taki mróz w Krakowie, iż Wisła na nowo okryła się lodem! — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Intrydze w straganie* JP. *Maieski;* po *Nikt mię nie zna* JPP. *Panczykowski* i *Szymanowski;* a po *Mlecznej Sio*

strze JPanna *Daszkiewicz*, JPP. *Żółkowski* i *Panczykowski*. — Z *Poznańskiego* donoszą, że zaprowadzone między prostym Ludem *towarzystwa wstrzemięźliwości*, pomnażaią zwolenników i zbawienne przynoszą skutki.

Z Petersburga 10/22 Marca. — J. C. W. W. X. MICHAŁ wrócił 7 b. m. do tutejszej stolicy z Friederichsham. — Przez Reskrypt CESARSKI z d. 18 Lutego b. r., Cywilny Gubernator Miński Xiążę *Dawydow*, mianowany kawalerem ord: Św. Stanisława 1 kl., w nagrodę czynnej troskliwości w urządzeniu gubernji Mińskiej i w ogóle odznaczonej gorliwością służby. Tenże order otrzymał Cywil: Gubernator Grodzieński *Doppelmajer*. — 10 b. m. P. Karol *Lipiński* dawał w tutejszym wielkim teatrze koncert, który może się nazwać prawdziwym tryumfem. Niepodobna wyrazić uniesienia Publiczności tak licznie zgromadzonej, że w ogromnym tym lokalu nie było *ani iednego* miejsca próżnego. Tygodnik Petersburgski donosząc o tem dodaie: „Zostawuiemy sobie na później rozkosz pomówienia obszerniej o tym genjuszu naszego wieku i plemienia."

Włochy. — Korsarz grecki ukazał się w bliskości wyspy *Kapri* i zabrał 2 statki przeznaczone do *Neapolu*, z tej przyczyny rząd neapolitański wysłał za nim w pogoń statek parowy. — 6 i 7 z. m. *Wezuwjusz* kilka razy wybuchał płomieniami, mimo to nie było widać potoku lawy. — Jenerał *Zonnenberg* mianowany Prezesem sądu woiennego na wyspie *Sycylji*.

Francja. — Ciągle iest mowa o zmianie Ministrów, Panom *Sult* i *Hum* ofiarowano ministerstwa, lecz odmówili. — P. *Djupe* napomniał deputowanych o podwoienie gorliwości; ieszcze o 30 przedmiotach maią się toczyć narady. — Zapewniaią że pożyczka hiszpańska w końcu będzie zawartą; iedni ią podaią na 200, drudzy na 400 miljonów *realów*. — Na uczcie danej dla Pana *Lafita*, zaproiektowano, aby na nowo przedsięwzięto wybory w całej Francji. — Minister spraw wewnęt: P. *Salwandy* wprawdzie zakazał lekarzom angielskim będącym w *Bulon* praktykować we Francji, ale pozwolił im leczyć Anglików tamże osiadłych. — Rzadko kiedy iakie dzieło miało tyle powodzenia, ile historja o rewolucji francuzkiej wydana przez P. *Tjers*. Dotychczas sprzedano iuż 35,000 exemplarzy, a ieszcze 7me ogłoszono wydanie.

Hiszpanja. — *Kabrera* stoi na czele 9,000 ludzi w *Belchicie*, i zamyśla pomścić się za klęskę Jenerała *Kabanera*. — Doszła depesza, że Jenerał *Flinter* stoczył krwawą walkę z korpusem *Bazylja*, i że *Bazyljo* wpadł w ręce Izabellistów.

Rozmaitości. — Autorowie *Komb* i *Tamissje* w opisie podróży w *Abisynji*, opowiadaią: „Głównym celem kobiet ozdabiaiących orszak Xięcia, iest to, aby otrzymać zarząd nad wsią lub prowincją, a kiedy to osiągną, natenczas ich chciwość sławy iest zaspokoioną. Przeszłość i teraźnieyszość świadczą, że te kobiety nie są bez zdolności zawiadywania państwem. Ale też w tamtej okolicy bywaią niewiasty, których zawód nosi cechę szlachetności i piękności; nie lękaią się one niebezpieczeństw wojny, mięszaią się one w szeręgi walczących, nie tylko dla zachęcenia ich słowami i pieśniami, ale także własnym przykładem. Żaden czyn nie uchodzi ich przenikliwego wzroku; tchórz napróżno usiłuie ujść ich obecności; wśród największego zamięszania walki przyśpieszaią, aby zanieść oklaski waleczności najnieustraszeńszych woiowników. Po skończeniu bitwy, udaią się do namiotu dowódzcy, w improwizowanych dzielnych śpiewach okrywaią hańbą postępowanie tych, którzy nie mogli wytrzymać napaści nieprzyiacioł, a nucą pieśni pochwalne na cześć chwały woiowników walecznych. Cała armja czuie pewien rodzaj uszanowania dla tych odważnych niewiast, wszyscy również lękaią się ich nagany, iak są zawistni o ich pochwały. Wpływ tych niewiast na wojsko iest prawie taki iakie miały Damy średnich wieków na naszych rycerzy, tylko z tą różnicą że pierwsze na-

rażaią się na daleko większe niebezpieczeństwa.“ — Na wyspie *Cejlon* w bagniskach, mianowicie podczas deszczów zjawia się mnóstwo piiawek na prawdziwą mękę dla podróżnych. Są bardzo małe, nie większe od igły, ciało maią czerwono-pstrokate. Ich poruszenia nie są czołganiem iak u robaków i piiawek europejskich, ale raczej skakaniem, przy którem zwykle pierwej napadaią łebkiem, a potem ogon skurczaią. Tym sposobem poruszaią się bardzo prędko, tak, iż nim podróżnik postrzeże, iuż mu siedzą na odzieży i nieznacznie przez iakikolwiek otwór wsuwaią się na powierzchnię skóry. Tu mocno się wsysaią, a podróżni, zwłaszcza że w tamecznym klimacie lekkie noszą suknie, pod czas deszczów nie mogą przebywać lasów i bagnisk, bez zbroczenia się krwią, przez te zwierzątka wyciąganą. Na podróży do *Kanady*, opowiada ieden z nowszych podróżników „przechodząc przez ścieżki w owych lasach, okropnie byliśmy udręczeni przez to robactwo; skoro ieden z nas usiadł, lub na chwilę stanął, natychmiast całym roiem został okryty, a nim się mógł uwolnić, rękawiczki i bóty były iuż krwią przepełnione. Nie bez obawy uczyniliśmy uwagę, że gdyby który z naszych żołnierzy z piiaństwa musiał się położyć w tych bagniskach, niezawodnieby skonał w skutku upływu krwi i osłabienia. Zwierzęta również iak ludzie podobnych męk doznawaią od tych piiawek. Mianowicie konie, tak bywaią rozdraźnione, iż z przodu i z tyłu podskakuią; i dla tego też niebezpiecznie ieździć konno przez owe lasy.“ — Sławny *Martę* nieustraszony oswoiciel dzikich zwierząt, znalazł naśladowców. Na pokładzie statku angielskiego przybyłego do Antwerpji przechadza się dorosła lwica, która iak pies lubi igrać z ludźmi, bez okazywania najmniejszego znaku dzikości. — Przed kilką dniami stawiono przed sądem w Paryżu młodego człowieka, nazwiskiem *Ferrand*, oskarżonego o zabicie swoiej kochanki, za iej własnem życzeniem. Oboie w rozpaczy, że z ubóstwa nie mogą się zaślubić, postanowili wspólnie umrzeć. Pewnego rana znaleziono kochankę z przeszytą piersią, nieżywą, a obok niej owego młodego człowieka omdlałego. Zamiar odebrania i sobie życia rozmaitemi sposobami: przez powieszenie, przeszycie się nożem i t. d. skończył się dla niego niepomyślnie, tak, iż w końcu upadł bezprzytomny. Stawiony przed sądem, przyznał się do zbrodni, został iednak uwolniony, za poprzedniem surowem napomnieniem. Gazety doniosły potem że winowajca, zamiast spokojnie udać się do domu, był zaprowadzony przez swoich krewnych do traktjerni, gdzie wypadek uczczono biesiadą bachantyczną. Matka *Ferranda* chorowita, przeczytawszy artykuł w pismach, tak osłabła, iż zostaie bez nadziei. Tymczasem cały dodatek gazet o uczcie był fałszywy. — Młodość Królowej *Wiktorji* staie się powodem, iż wiele znakomitych Dam angielskich, iuż w młodym wieku ma przystęp do dworu. — Towarzystwo młodych ludzi w Paryżu ułożyło na środopost maskaradę arabską. W tym celu sprowadzono z *Pizy* 6 przepysznych wielbłądów; kobiety, namioty, ieźdzcy na koniach arabskich, piechota, niewolnicy, wszyscy mieli należeć do orszaku, dla przedstawienia pochodu do pustyni. — Mało iest miejsc, gdzieby było tyle przykładów długiego życia, ile w miasteczku *Antrajg*. W przeciągu kilku lat umarło tam wiele osób, które miały po lat 100, a 18 lutego umarł tamże Antoni *Firminhak* w 104 roku swoiego życia, nie maiąc nigdy żadnej choroby, prócz małego osłabienia wzroku. Obecnie żyie tamże 10 starców, maiących po 93 lat, posiadaiących ieszcze wszelkie władze umysłowe i fizyczne. — 25go Lutego odbyły się w *Delfzyl* wyścigi na łyżwach. Do konkurencji przystąpiło aż 33 Dam. Naszyjnik koralowy ze złotą sprzączką i kolczyki złote stanowiły nagrody. Pierwszą nagrodę wygrała Henrjetta *Lurs*, maiąca lat 18, a drugą Katarzyna *Knol*, maiąca lat 25. — Śmieszny zwyczaj istnieie

w *Durham* w Anglji. We wtorek wielkanocny, żony chowaią trzewiki swoich mężów, i nie oddaią ich, póki nie wyproszą iakiego podarunku, nazaiutrz mężowie podobnież postępuią ze swoiemi żonami. Temu zwyczaiowi wszyscy się poddaią, tych wyłączaiąc, którzy chodzą boso.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jaworski Teof: Dzie: z Grójca; Rutkowski Stani: Dzie: z Przęsławic; Ryx Alexan: Dzie: z Praźniowa; Brzozowski Jzy: Dzie: z Zaborowa; Ordęga Maciej Dzie: z Szczypiorny; Lemański Bene: Dzie: z Zagorna.

DONIESIENIA.

W domu W. Zielińskiego przy ulicy Żabiej pod Nr 950 Lit: B., dostać można NASIENIA Cebuli w najlepszym gatunku, za której dobroć i pewność właściciel ręczy. Wiadomość w podwórzu po lewej ręce, w officynie na dole.



200 sztuk Macior z gatunku Saskich wysoko poprawnych, celuiących z obfitości wełny i cienkości 4ro i 3 letnie, są do sprzedania w Gubernji Mazowieckiej Obw: Stanisławowskim, 3 mile od Mińska, a 2 od Kałuszyna, po prawej stronie bitego gościńca iadąc z Warszawy we wsi Łukowcu. Chęć kupna maiący, zechce się zgłosić na miejsce lub w Warszawie pod Nr 1305 ulica Nowy Swiat, na 1sze piątro.

Fabryka PAROWEJ CZEKOLADY *E. Wasiańskiego* przy ulicy Trębackiej pod Nr 636*f*7, sprzedaie najlepszą Waniljową Czekoladę funt po złp. 5; najlepszą Aromantyczną po zł. 3 gr. 15; takiż Nr 2gi po zł. 2 gr. 20. Korzenną po zł. 2 gr. 10; Czekoladę Zdrowia z cukrem po zł. 3. Czekoladę Mchu Jslandzkiego funt po zł. 6 gr. 20. Gatunki te podług upodobania w tabliczkach po 4 i 8 na funt dostarczone być mogą. Czekoladę na podarunek najpiękniejszą kolorową etykietą obwiniętą, w 16tu tabliczkach funt zł. 6; tak ulubionego Proszku śniadannego Racahout des Arabes zwanego, szczególniej dla dzieci, z którego łyżeczka od kawy do filiżanki mleka lub wody wsypana z tą troszką, przegotowawszy, iest dostateczną, funt po zł. 5. Herbata Kakaowa funt po zł. 1; Kakaowa Kawa funt po zł. 1 gr. 20; Content Mehl funt zł. 2 gr. 20. Obstalunki z prowincji, uprasza się franko nadsyłać.



W Dobrach Zbójno Obw: Lipnowskim Gub: Płockiej, sprzedawane będą w miesiącu Czerwcu r. b. przeszło 150 sztuk Bydła od roku do 4ch lat maiącego, mięszanych rass: Tyrolskiej, Szwajcarskiej i Holenderskiej. Chęć kupna maiący, zgłosić się zechcą do Rządcy tychże dóbr, gdzie o cenie i warunkach przedaży, zawiadomieni zostaną.

W Dobrach Guzowskich sprzedaie się nasienie BURAKÓW białych garniec po zł: 3 gr: 15, korzec zaś po zł: 100. Zamówić ie można przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, w Kantorze Domu Handlowego Bracia Łubieńscy i Spółka.



Maciory i Tryki do sprzedaży. Z Owczarni we wsi Kózkach w Gub: Krakowskiej Obw: Miechowskim Pow: Szkalbmierskim pod miastem Szkalbmierzem, pod zarządem niżej podpisanego zostaiącej, będzie około 150 Macior w r. b. do sprzedania. Maciory te są w najlepszych latach, i do chowu zupełnie zdatne, gdyż nie iest to brak, tylko są to te Maciory, które tam ciągle były używane, a teraz z powodu, iż przez inne z tutejszego stada zastąpione zostaną, sprzedane być mogą. Tryki zaś iak zwykle lat poprzednich i w bieżą: roku z tutejszego stada sprzedane będą. Kamyszów dnia 25 Marca 1838 r. *Ludwik Wosiński* Rządzca.

W tych dniach zgubiony został PASZPORT Macieia Stałowskiego; uprzejmie uprasza się o oddanie do Biura Paszportowego w Ratuszu.

DONIESIENIA z BIURA JNFORMACYJNEGO.

Osoba w średnim wieku, posiadaiąca talenta i wiadomość we wszelkich gałęziach gospodarskich, tudzież kierowania interessami prawnemi, Galicjanin, będąc do tego zaopatrzona pochlebnemi dekretami i świadectwami urzędowemi; życzy sobie w znacznym skarbie Dóbr być za Rządcę z Plenipotencją interesów promowania, ile i teraz ten sam urząd prowadziła. Bliższa wiadomość w Biurze Jnformacyjnem.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Xiężna* i *Paź. Po trzeźwemu.*

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa Nr 600 przy ulicy Bielańskiej, na żądanie Szanownych Gości, famílja *Procin* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego, grać i śpiewać będą *Hessen* i *Hagenmajster.*

Dziś w Kawiarni obok Ratusza grać i śpiewać będą Panny *Han*, od godziny 6 do 10.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Stokfisz po kapucyń:, Szczupak z klus:, Karp z sos:, Lin smażo: z kapus:, Leszcz smażo: z musztar:, Pierożki z powidła:, Zupa szczawio: i Rosoł. KOLACJA: Jaia na occie, Ryby smażo: lub na zimno, i inne mięsne Potrawy.